

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośzeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośzeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, wtorek 1 grudnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów platne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Ks. Okoniewski koadjutorem.

Nuncjusz papieski w Warszawie otrzymał z Rzymu urzędową wiadomość o nominacji ks. dziekana Stanisława Okoniewskiego z Kościelca pod Inowrocławiem w diecezji gnieźnieńskiej na koadjutora diecezji chełmińskiej z prawem następstwa.

Koadjutor znaczy tyle co pierwszy pomocnik czyli prawa ręka ks. biskupa w prowadzeniu rządów diecezji.

Ks. proboszcz Okoniewski liczy lat 55, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1895, proboszczem w Kościelcu jest od roku 1916, poprzednio zaś był przez szereg lat proboszczem w Bninie w diecezji poznańskiej, od kilku lat jest dziekanem dekanatu inowrocławskiego.

Ks. Okoniewski już za czasów niemieckich położył wielkie zasługi na polu społecznym; uchodził on za jednego z najświatlejszych kapłanów w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, napisał też szereg prac naukowych.

Ks. biskup-sufagan chełmiński dr. Jakób Klunder, przeniesiony w stan spoczynku, za zasługi położone około Kościoła katolickiego, otrzymał tytuł asystenta tronu papieskiego.

Z życia koadjutora ks. Okoniewskiego.

Ksiądz Stanisław Okoniewski, siostrzeniec śp. ks. arcybiskupa dra. Likowskiego, urodził się w 1870 r. Po ukończeniu gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i studium teologii św. w Poznaniu i Gnieźnie został wyświęcony na kapłana 23 czerwca 1895 r. Ks. Okoniewski przez kilka lat pracował w Poznaniu jako profesor religii w pensjonacie śp. Anastazji Warnke i jako penitencjarz katedralny. Z Poznania przeniósł się jako proboszcz do Bnina, a stamtąd, w r. 1916, na opróżnione przez śmierć śp. ks. prałata Ponińskiego probostwo w Kościelcu pod Inowrocławiem.

Ks. Okoniewski należy do wybitnych kapłanów nie tylko na zachodzie Polski. Odnacza się głębokim wykształceniem, kazania jego cieszą się dalekim rozgłosem, w literaturze zajął poważne miejsce przez wydanie dzieła naukowego: „Pismo św. w dziełach X. Piotra Skargi”. Z mniejszych warto przypomnieć „Zanieprawienie myśli polskiej”. Był także redaktorem wychodzącego w Poznaniu „Miesięcznika Kościelnego”. Władza duchowna, ceniąc bardzo X. Okoniewskiego, mianowała go dziekanem średzkim, później inowrocławskim, egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem książek treści religijnej. Liczne te urzędy kościelne nie zdołały z ręki X. Okoniewskiego wytrącić pióra. Powołany przez J. Eminencję X. Kardynała Prymasa do komisji współdziałał w wielkiej mierze w stworzeniu dwóch podręczników szkolnych: „Pismo św. — wypisy” i „Nauka religii”.

Oddany całą duszą swej parafii, prowadzi jako moderator Sodalność Pań w Bydgoszczy, jako prezes okręg inowrocławski Związku Kapłanów „Unitas”. W pracy społecznej bierze czynny udział.

Mianowanie X. Okoniewskiego biskupem z znaczeniem na pełne odpowiedzialności stanowisko w diecezji chełmińskiej wita społeczeństwo z zaufaniem, że sprosta pokładanym w nim nadziejom, pamiętając dobrze, że ks. Okoniewski zajął w tak zwanym „strejku szkolnym” stanowisko jasne i zdecydowane, płacąc za to karą forteczną.

Przydzielenie ks. koadjutora ks. biskupowi drowi Rosentreterowi okazało się koniecznym wobec sędziwego wieku najprzew. ks. biskupa Augustyna, a także wobec tego, że kapituła pelplińska składa się przeważnie z księży będących już w podeszłym wieku i nie orientujących się należycie w obecnych czasach, kiedy z pomocą Opatrzności Bożej naród polski odzyskał wolność i niepodległość.

Mowa premiera Skrzyńskiego w Senacie.

Prezes Rady Ministrów Skrzyński wygłosił w Senacie mowę, z której podajemy najważniejsze szczegóły:

„Powiedziałem w sejmie, że ten rząd jest programem. Nie znaczy to, że jego skład jest programem, lecz jego budowa. Zręby tego rządu stanowią stronnictwa, które mają ogromną większość w Sejmie, a wiążaniem jest poczucie odpowiedzialności.

Stronnictwa te zrozumiały, że potrzeba poświęcenia, gdyż poświęceniem jest opuszczenie ław, z których można krytykować i przenieść się na to miejsce, gdzie się bierze na siebie całe brzemień pracy i całe brzemień odpowiedzialności.

Potrzeba nam kapitału na wsi w przemyśle i handlu. To było programem. Jak się do tego ustosunkują, oto program dalszy. Chodzi o to, co robić i jak robić. Jak pokonać trudności, na to dziś nie mogę dać odpowiedzi. Będzie to przedmiotem gruntownych badań rządu. Jeżeli chodzi o to, co robić, to niepotrzeba na to skomplikowanej koncepcji.

W takich chwilach poważnych rozwiązanie jest zwykłe proste i opiera się ono na chłopskim rozumie. Cierpimy wskutek następstw sanacji walutowej i poprzedniej inflacji. Aby temu zaradzić, trzeba nasz budżet postawić realnie i wydawać tyle, ile się ma.

Następnie premier powtórzył wszystko, co mówił w sejmie o konieczności wykonania reformy rolnej w ciągu 1926 roku, o poparciu produkcji rolniczej i przemysłowej oraz o najwyższych punktach polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Nie wierzę — kończył swe przemówienie premier Skrzyński — aby ciężkie położenie dało się zmienić jakimś zwrotem cudownie wynalezionym. Nie wierzę w cuda ludzi opatrnościowych. Wierzę tylko w cud zgody i współpracy, natężenia wszystkich sił wobec grozy i powagi sytuacji. Ten cud jest może bliski. Mam nadzieję, że powstanie z zaufania kraju, o które prosimy, z decyzji rządu, który da kierunek i możność działania, którą nam da w szybkich odstępach jedno i drugie ciało ustawodawcze (oklaski).

Dyrekcja Kolejowa w Bydgoszczy.

Już od dłuższego czasu zarówno na łamach gazet jak i w Sejmie omawiano sprawę przeniesienia Dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy. Zdania co do tego były podzielone. Jedni przemawiali za przeniesieniem, drudzy za pozostawieniem Dyrekcji w Gdańsku.

Obecnie postanowiono przeniesienie Dyrekcji z Gdańska do Bydgoszczy i to ze względów oszczędnościowych, ponieważ liczni urzędnicy Dyrekcji pobierają pensje w guldenach gdańskich i to znacznie wyższe niż urzędnicy kolejowi w kraju.

Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, odbytem pod przewodnictwem senatora Adelmanna, omawiano p. i. sprawę rezolucji Senatu w sprawie przeniesienia Dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Przedstawiciel Ministerstwa Kolei zapewnił, że przeniesienie Dyrekcji do Bydgoszczy nastąpi w najbliższym czasie.

Co się dzieje w Bolszewji?

Z Moskwy donoszą, że sowieci urządzają 15 grudnia w Moskwie międzynarodowy kongres komunistów. Istnieją oznaki, że kongres będzie miał przebieg pomyślny.

Zinowiew, który już w roku zeszłym zwalczał Trockiego, wytacza i obecnie zarzuty przeciwko niemu, ponieważ wysłał najwybitniejszych członków partii, a mianowicie Rakowskiego i Weinberga do Węgier, gdzie wpadli w ręce władz węgierskich.

Stalin zamierza wystąpić z mową przeciwko niemoralności w Rosji sowieckiej.

Stalin będzie się starał wraz z opozycją partii komunistycznej obalić Trockiego i jego zwolenników.

Zinowiew i Stalin rozpoczęli znowu kampanję przeciwko Trockiemu i zamierzają go za wszelką cenę utrzucić.

Trocki w odpowiedzi na te groźby zapowiedział ogłoszenie ciekawych spraw.

Z Moskwy donoszą, że Trocki zachorował, przyczem objawy są takie same, jak u niedawno zmarłego Frunze'go.

Sprawy polskie.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie sprawozdania z rynku pracy za okres od 7 do 14 bm. wykazują ogólną przybliżoną liczbę 231.764 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 12 881 osób.

Narada w Min. Pracy.

W dniu 2 grudnia rb. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych, istniejących na terenie m. st. Warszawy.

Przedmiotem obrad konferencji będą sprawy godzin pracy oraz przerw w pracy.

Konferencja odbędzie się pod przewodnictwem p. Zygmunta Bohuszewicza, inspektora pracy I. okręgu.

Wielkie nadużycia cłowe.

Władze śledcze wpadły na trop wielkich nadużyć cłowych, uprawianych w warszawskim urzędzie przez niektóre firmy wókiennicze.

Sledztwo prowadzone w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi.

Z uwagi na trwające dochodzenia narazie nie można podać bliższych szczegółów.

Sprawy polityczne.

Kondolencja rządu sowieckiego.

Zaciekawienie wywołało w kołach politycznych fakt, że rosyjski pełnomocnik przed kilku dniami wyraził z polecenia rządu sowieckiego kondolencję rzą-

dowi angielskiemu z powodu śmierci królowej matki. Kondolencja opiewa: Mam zaszczyt wyrazić rządowi angielskiemu najgłębsze ubolewanie i najserdeczniejsze wyrazy współczucia mego rządu z powodu ciosu, który dotknął Jego Królewską Mość i rodzinę królewską, skutkiem śmierci królowej Aleksandry.

Stan wojenny w Erzerumie.

Agencja Reutera dowiaduje się z Konstantynopola, że tureckie żywioły zachowawcze w Erzerumie zorganizowały burzliwą demonstrację przeciwko narzuconej krajowi modernizacji. Wobec groźnego stanu rzeczy władze uzyskały za konieczne ogłosić w Erzerumie stan wojenny.

Skazanie manifestantów włoskich.

W wyniku rozprawy przeciwko osobom, które brały udział w manifestacji po zamordowaniu faszysty Luporina dnia 4 października br., wyrządzając liczne szkody, sąd skazał 11 osób na karę więzienia od 7 — 14 miesięcy, 9 zaś uwolnił.

Ile Niemcy zapłacili Anglii?

Churchill oświadczył w parlamencie, że Anglija otrzymała od Niemiec od czasu zawieszenia broni do 1-go listopada br. 83 i pół miliona funtów, w tej liczbie około 49 mil. z tytułu zwrotu kosztów okupacyjnych.

Co się dzieje w Prusach Wschodnich?

W okolicy Eydkun daje się zauważyć nad granicą litewsko-wschodnią pruską ożywioną działalność Stahlhelmu i innych niemieckich związków wojskowych. Organizacje te zakładają własne strzelnice nad samą granicą litewską. W Romejkach około Eydkun w odległości 30 metrów od granicy związku te urządzają co jakiś czas demonstracyjne ćwiczenia wojskowe.

